KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Listopada. — Rok 1837. Sobota. № 307. Jutro, Ś. Elżbieta. Także iutro Ś. Stanisław Kostka.

N. PAN z d. 29 Wrze: (1 Paźdz:) r. b. najłaskawiej raczył przeznaczyć pensje emerytalne roczne: P. Mich: *Garlickiemu* b. Kommissarzowi w daw: Kom: woie: Sandom:, przez wzgląd na kalectwo w ciągu 21-letniej służby woj: i c. nabyte, i przykładne w czasie ostatniej rewolucji zachowanie się, prócz pensji zł. 1512 gr. 15, dodatek zł. 500. Fran: *Nowakowskiej* wdowie po Woźnym U. M. M. Warsz:, przez wzgląd na słabość wzroku czyniącą ią niezdolną do pracy, prócz pensji zł. 82 gr. 15, dodatek zł. 67 gr. 15. P. Stan: *Dzwonkowskiemu* Referendarzowi Stanu nadzwy:, przez wzgląd na 32-let: gorliwą i użyteczną służbę, prócz pensji zł. 4,000, dodatek zł. 800. — *Kommissja Rozpoznawaiąca prawa b. Wojskowych Polskich, do pensji lub wsparcia dożywotniego.* JO. Xżę Warszawski Namiestnik Król: z mocy Art: 23 przepisów przez N. CESARZA Jmci i KRÓLA pod d. 25 Czer: (7 Lipca) r. z. zatwierdzonych, raczył udzielić niżej wymienionym wojskowym niższych stopni z b. wojska pols: pensje i wsparcia dożywotnie, a mianowicie: *Pensje dożywotnie*, Stef: *Piątkiewiczowi* b. Dozorcy budowli wojs: zł. 375, Wale: *Pruszyńskiemu* takoż Dozorcy zł. 250, Jan: *Kotwicy* Podofficerowi z 10 okręgu Straży wewnę: zł. 500. *Wsparcie dożywotnie*, Ant: *Zaiączkowskiemu* Podofficerowi z 10 okręgu Straży wewnę: zł. 250, Mich: *Polesiewiczowi* Podof: z tegoż okręgu zł. 250, Janowi *Cwikła* Podof: z tegoż okręgu zł. 200. W Warszawie dnia 4/16 Listopada 1837 roku. Prezyduiący, Jenerał-Adjutant *Rautenstrauch*. — Dnia 15go b. m. krewni, przyiaciele i znaiomi towarzyszyli na miejsce wiecznego spoczynku, zwłokom ś. p. Katarzyny z Perskich *Jabłonowskiej*. Pomiiaiąc iej świetne wychowanie, połączone z wiadomościami pobytem za granicą nabytemi, które naznaczyły pierwszeństwo, w wyższych towarzystwach, iakich bywała ozdobą; w religji i cnocie ukształciwszy serce, niosła pociechę i pomoc biednym. Złożona na łożu boleści, nie zasmuca nie znajduiącej się na swem łonie, iednej i najprzywiązańszej Córy, w której ważyła szczęście błogiej swej przyszłości; wiedząc że ią srogim ugodzi ciosem, ale dręczona, okropną i stopniowo wzmagaiącą się chorobą, przyzywa ią do siebie, ostatniemi macierzyńskiemi zasila radami, a zalecaiąc pamięć nieszczęśliwych, (z których głębi duszy nie nawykłe wyrazy prośby, ale obraz trawiącej nędzy, do litości wzbudza) iak prawa wyznawczyni CHRYSTUSA, z zupełną, ufnością i odwagą, dokonywa kresu. Niewygasła pamięć, i wieczny pokój Jej cieniom! *F. Swier.......* — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od A. R. zł. 10, dla Instytutu mor: zanied: dzieci. — Zdarzeniem iest rzadkiem aby po Ś. *Marcinie* tyle świeżych Grzybów przynoszono na przedaż z okolic Warszawy, ile ich było wczoraj. W wielu miejscach *Fiiołki* kwitną, iakby w czasie wiosny. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Bankocetlach* przywołani: JP. *Panczykowski* i wszyscy. — Kurs wczorajszy: Jmperjały Ross: zł. od 34 gr. 15 do 34 gr. 20. Dukaty hol: zł. 19 gr. 22. Listy zast: zł. 96 gr. 12; kupon zł. 1 gr. 18 1/3. Oblig: udzia: zł. 416. Oblig: cząstkowe zł. od 490 do 493.

Anglja. — 4go b. m. przybyła Królowa z Brigtonu do Londynu wraz z Xżną *Kent*, i zaięła pokoie w nowym pałacu S. *Żems*. Obecni członkowie rodziny Królewskiej odwiedzili panuiącą zaraz po iej przybyciu. Jeszcze tegoż dnia mieli u niej posłuchanie: Lord *Melburn*, Ministrowie, tudzież Lordowie *Palmerston* i *Glenelg*. — Rozkazano, aby na uczcie naznaczonej na 9 b. m. zaproszeni Panowie ukazali

się w ubiorach dworskich, z harcapami i szpadami, ieśli nie maią iakiego urzędowego, lub woiskowego uniformu. Przy wyborze gości na tę ucztę nie trzymano się żadnych zasad politycznych. Niektórzy wnieśli proiekt, aby zaproszono także Króla *Belgickiego*, lecz nie przyięto, z powodu, że nie byłoby miejsca do pomieszczenia iego orszaku, i ponieważ to nigdy nie było zwyczaiem, aby miasto *Londyn* zapraszało Monarchów zagranic. — Gdy Monarchini 4 b. m. wracała do pałacu *Bukingham*, skoczył przystojnie ubrany mężczyzna na bok powozu, a podniosłszy rękę groźnie, zawołał: „Ciebie i twoią matkę strącę z tronu.“ Po tych wyrazach umknął. Policja zawiadomiona o tym przypadku wyśledziła i przyaresztowała nazaiutrz owego człowieka, lubo że tenże żywy stawiał opór, i ciągle wołał do urzędników policji, że iest ich Panem, Królem Anglji, i że Królowę rozszarpie. Z trudnością wsadzono go do naiętego powozu, w którym szyby wybił. Z protokułu okazało się, że się nazywa John *Good*, ma lat 40, a dawniej był Rotmistrzem w 10tym pułku huzarów. Zeznania świadków przerywał często słowami: „Co oni tu mówią, nic mnie nie obchodzi. Jestem synem *Jerzego IV*, Królowej *Karoliny* i *Janem II* Królem Anglji, a rok bieżący iest 8mym rokiem moiego panowania!“ O wszystkich innych rzeczach nie tyczących się rodziny królewskiej mówił bardzo rozsądnie, za wymienieniem zaś nazwiska Królowej, wpadał w taką wściekłość, że nie można wątpić, iż ma zmysły pomieszane. Odprowadzono go do nowo utworzonego więzienia. — Lord *Melburn* przyrzekł deputacji robotników, że na przyszłem posiedzeniu parlamentowem wniesie proiekt do polepszenia smutnego stanu handlu. — Od nieiakiego czasu wychodzą w Anglji pisma ulotne, zamierzaiące dowieść, iż odłączenie się Wice Krola *Egiptu*, od Porty *Ottomańskiej*, nie tylko iest korzystnem dla niego, ale i dla Anglji w tamtej części świata.

Hiszpanja. — List z Madrytu pod d. 29 z. m. donosi o świeżem ukazaniu się wieloliczných hufców karlistowskich przed bramami stolicy. — 27go z. m. aresztowano Jenerała *Irjarte*, b. Wice-Króla Nawarry, i 7 innych osób; pierwszego iednak uwolniono za kaucją 10,000 *duros*. — P. *Mendizabal* bawi ieszcze w *Madrycie*, z obawy, aby go nie spotkał podobny przypadek, iaki się zdarzył iemu krewnemu *Montenesowi*, którego Karliści pojmali na drodze i zmusili do złożenia 100,000 *realów* wykupu. — P. Ewarysto *Sarawja*, Sekretarz Prefekta policji za ministerstwa *Mendizabala*, wtrącony iest do więzienia; iego maiątek skonfiskowano. — Dziennik *Sporów* donosi: „Wyprawa karlistowska iuż niezawodnie wróciła do Nawarry i prowincji biskajskich. Stronnicy *Don Karola* starali się zawieść mniemanie powszechne co do powrotu własnej osoby *Don Karola*, i utrzymuią od kilku dni, że zostanie z połową armji w Kastylji. Teraz odwrót iego iuż iest niewątpliwy; wiedzą z pewnością, że 26 z. m. znajdował się w *Durango*. — Infant *Don Sebastjan* wydał odezwę do żołnierzy, w której zapewnia, że wkrótce z *Nawarry* nowemi siłami ruszą na Madryt. Także *Don Karol* wydał odezwę, w której ogłasza, że iego odwrót ma tylko na celu wzmocnienie sił swoich. Przyrzeka iednak mieszkańcom, że im nie nałoży nowych podatków. — Drogi na około stolicy, niepokoione są przez zbójców. — Odebrano szczegóły o morderczej bitwie zaszłej między naczelnikiem *Borso* i *Kabrerą* dnia 25 z. m. pod *San Mateo*, a skończonej 26 z. m. pod *Kati* i *Ares*. Dywizja *Borsa* walczyła z rzadką nieustraszonością; nieprzyiaciel nie mogąc wytrzymać tak natarczywego attaku, cofnął się w nieładzie. *Borso* biwakował w nocy na 26 z. m. pod *Sagarrą*, a nad ranem bitwa z zaciętością została wznowioną. *Kabanero*, który trzymał w posiadaniu *Ares*, i ztąd mógł niepokoić Jenerała *Oraa*, w skutku klęski *Kabrery* zmuszony był to miejsce opuścić.

Włochy. — Gazety Włoskie zbiiaią wieści, iakoby miała nastąpić interwencja w sprawie państwa Kościelnego lub Sycylji. — *Ojciec S.* miał się udać na kilka dni do *Kastel Goldonfo*, celem zwiedzenia klasztorów w górach Albańskich. — *Rzym* teraz ożywia się. Znaczniejsi mieszkańcy wracaią iuż z prowincji. — Jenerał *Delkaretto* wydał w *Katanji* rozkaz zniesienia kwarantan przed cholerą.

Francja. — Wybory obecnie głównym są przedmiotem rozmów i dzienników w *Paryżu*; na prowincji wybrano prawie wszystkich deputowanych z dawnej izby. — Wiadomości z *Konstantyny* są nader smutne; cholera, tyfus i inne choroby zdawały się obrać to miasto, aby zwycięztwo Francuzom zbyt drogiem uczynić. Xżę *Karaman* umarł, a prócz tego ieszcze wielu innych oficerów. Naczelny Wódz natychmiast odesłał woysko do obozu i do *Bony*, z wyiątkiem 4000 do 5000 żołnierzy, których część ma służyć za eskortę sztabowi ieneral: i Królewiczom, a część zostanie iako załoga. Bardzo są zniechęceni sposobem rządzenia nad zdobytem miastem przez Jenerała *Wale*. Zdaie się, że nie rozkazał wcześnie uprzątnąć zabitych, przez co powietrze zostało zarażone, a z drugiej strony przysporzył nieprzyiacioł przez aresztowanie Kalifa *Solimana*, najzaciętszego wroga *Achmeta*, a sprzymierzonego z Francją, dla pomszczenia się nad Beiem. Uwięzienie to odstręczyło od Francji wielu naczelników i mieszkańców, którzy *Solimana* bardzo poważali. Jenerał *Wale* nie bardzo iest obeznany z sprawą afrykańską, a przy najlepszej chęci, daie się iednak zaślepić zwodniczemi słowami intrygantów. Miał iuż nawet ofiarować *Achmetowi* oddanie miasta. — Królestwo Belgiccy 7go b. m. wyiechali z *Paryża* do *Bruxelli*. — Królewicz Xiąże *Nemur* w tych dniach spodziewany iest w *Paryżu* z *Algierskiego*. — *Monitor* zawiera szczegółowy i iuż dokładny raport Jenerała *Wale* o zdobyciu *Konstantyny*, nie ma w nim nic takiego coby nie było iuż znanem z prywatnych doniesień, wzmiankuie tylko, że Pułkownik *Lamorisje* i Maior *Wje* Adjutant Jenerała *Flery*, byli pierwszemi, którzy się dostali na wyłom. — P. *Lafit* nie został obranym na Deputowanego. — Wdowa po Jenerale *Damremą* spodziewaną iest w *Bonie*, zamyśla ona zwłoki swoiego męża odwieść do Francji, i w tymże celu ofiarowano iej statek parowy.

Turcja. — Przy pożegnawczem posłuchaniu Xiążąt zagranicznych u *Sułtana*, nie trzymano się zwyczaiu tureckiego, podług którego nie wolno siadać wobec Sułtana. Xiążęta ci bogato obdarowani przez Monarchę, odpłynęli do *Smirny*. — *Tahir* Basza popadł w niełaskę, i iest oddalony ze służby. — Podług wiadomości ze *Scyo*, przybył *Kapudan* Basza do *Czesmy*, dokąd zawinęła także [illegible] Admirała *Galloa*; obie flotty okazały sobie zwykłe honory. — Xiąże *Adalbert* pruski w czasie swoiego pobytu w *Stambule* zwiedził wieżę *Leandra*, w której Doktór *Bjular* zakłada szpital dla chorych na zarazę; Xiąże w nader pochlebnych wyrazach wynurzył swoie podziwienie Doktorowi za iego ludzkie i nieustraszone postępowanie. Sułtan zamyśla teraz w swoim kraiu zaprowadzić kommissją zdrowia, maiącą czuwać aby zaraza iuż nie mogła tyle się szerzyć między mieszkańcami. — W Egipcie wybuchła cholera. — *Ibrahim* Basza w ostatnich czasach zasłabł. — Wylew *Nilu* b. r. nie obiecuie obfitego żniwa.

Rozmaitości. — W czasie strasznej burzy w *Drontheim* (w Szwecji), dnia 12 z. m. zdarzył się przypadek podobny zaszłemu na wyspie Ś. *Tomasza*. Stajnia napełniona bydłem została daleko porwaną mocą wiehru bez załamania się, a wewnątrz z bydła tylko iedna sztuka została zabitą. — Gazeta *francuzka* zawiera porównanie między wiedeńskiem *Sztrausem* a paryzkim *Mjusardem*, udzielamy wyiątek: „Powiedziano, że *Sztraus* iest wiedeńskim *Mjusardem*. Porównanie to zdaie nam się nie bardzo słuszne. Najprzód istnieie między temi

muzycznemi talentami takaż różnica, jaka iest między kadrylem a walcem, a dalej trzeba dodać, iż kompozycje *Sztrausa* iedynie do niego należą; nie iest to znany temat, który on odmienia, ale myśl iemu właściwa, którą z nieporównanym wdziękiem i smakiem rzuca swoiej orkiestrze. *Sztraus* ma troiaką zasługę, instrumentalisty, Dyrektora orkiestry i kompozytora. *Sztraus* przy pomocy 24 artystów wznieca takie wrażenie, któreby się ledwo udało 80ciu muzykom francuzkim. Ale trzeba też widzieć z iaką łatwością każdy członek orkiestry zamienia swój instrument na inny. To wszystko bez zbytniego pośpiechu, tak, iż nie można wyjść z podziwienia. Takowe środki sprawiłyby we Francji zupełny nieład; dla spokojności niemieckiej iest to tylko igraszką dziecinną." Opis osoby *Sztrausa* kończy się wyrazami, że na czele swoiej orkiesty okazuie się dumny ze swoiej zasługi, ale bez żadnej szarlatanerji, tak, że i z tego można poznać Niemca.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Engel Wdowa po Rzeczywistym Tajnym Radcy z Rossji; Alex: Rakuszewski Obywa: z Wiednia; Szymanowski Fran: Urzędnik Komory z Wierzbołowa; Hrycykiewicz Andrz: Adwokat z Lwowa; Słupecki Józ: Dzie: z Sobień; Karsznicki Aug: Dzie. z Chorzewa; Bakałowicz Domi: Dzie: z Pęcław; Ośmiałowski Rom: Dzie: z Żabikowa; Rudnicki Włady: Dzie:.

DONIESIENIA.

REWERS na Złp. 1500, w r. 1835 wydany, przez Moszka Dyljon z Tykocina, b. Wspólnikowi Chaimowi Abrahamowiczowi Szpiro, a że iuż należytość na ten rewers przypadaiącą wypłaconą została, przeto ostrzegam, aby nikt tego nie nabywał. *Moszek Dyljon.*



W Piekarni Ludwika Thiel Majstra Piekarskiego mieszkaiącego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 Lit: B. wpodle Hotelu Litewskiego, będą wypiekane iutro i w każdą Niedzielę, STRUCELKI i BABKI maślane z rodzynkami i migdałami po gro 10, SUCHARKI KARLSBADZKIE po gro: 2 i SUCHARKI po gro: 1, można dostać codziennie.

☞ Ostrzegam niniejszem, aby nikt nienabywał WEXLÓW na zł; 5,000 i na zł: 210 przezemnie na osobę Starozakon: Gabryela Bergsona Sonenberga wystawionych, albowiem te dwie summy one nuż d. 17 m. i r. b. zupełnie zapłaciłem i tenże Gabryel Bergson Sonenberg zobowiązał się takowe Wexle natychmiast zwrócić, lecz wziąwszy pieniądze dotąd wexlów nie zwrócił, o zwrot których kroki prawne przedsięwziąłem.— Warszawa d. 17 Listopada 1837 r. *Paweł Dorantowicz.*

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 1.

TEATR WIELKI. Jutro 9 raz *Warjatka. Rybołowcy.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Nieznaiomi kochankowie. 2 Poiedynki.*— Jutro *Jan.* 7 raz, *Szpada moiego Ojca.*

W Lokalu na rogu ulic Trębackiej i Krak: Przedm: na 1m piątrze, w domu gdzie skład wódek na dole, dostać mogą Amatorowie we Czwartki i Niedziele KIEŁBASEK na sposób wiedeński z chrzanem, w Piątki RYB duszonych, gotowanych i smażonych, we Wtorki KOŁDONÓW litewskich, zaś wieczorem każdego dnia dobrej HERBATY z zwyczajnym lub de Goa Arakiem, oraz PONCZU świeżo robionego.

Dziś w Kawiarni, w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś familja *Rudler* grać i śpiewać będzie od godziny 6 do 10 wieczór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś wieczór muzyczny, SEKSTET przez *Kurzątkowskiego* w domu narożnym W. Bogka, przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej w Lokalu M. Jamroszyńskiego. — Na Kolacją między innemi Potrawami: Zrazy nelsońskie z pieczarkami, Zaiąc, Pieczeń cielę:, Szczupak smażo: i marynowa:, Potrawka z pulard, Befsztyk i Kotlety cielęce.

W Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, iutro na SNIADANIE: Flaki duszone po angielsku, Zaiąc szpikowa:, Kotlety cielę:, Zrazy a la nelson, Befsztyk, Sztufada szpikowa: duszona z kapustą. Oraz nowo przybyłe *Tyrolki* wykonaią różne śpiewy.

Dziś wieczór u *Grassowa*, na Kolacją między innemi Potrawami, Pasztet z węgorza, Groch warmiński z ozorem marynowa:, Zaiąc z sała: i Nóżki cielę:.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 427, nowo przybyłe *Tyrolki* grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Udziec sar:, Indyk, Polędwica, Potrawa, Flaki 2kie, Potrawa z gołąb:, Zupa cytry: i Rosoł. KOLACJA: Zrazy a la nelson z rydza:, Kotlety cielę:, Potrawa z pulard, etc. — W czasie Sniadania to iest od godzi: 10 rano do 3 z połud: grać i śpiewać będzie familja *Rudler*, przybyła z Czech.